



Alcumena

*Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal*

Nr 2(6)/2021



DOI: 10.34813/pisc.2.2021.2

www.alcumena.fundacjapisc.pl

Ekspedycja Franklina: fakty i mity w świetle nowych badań

Franklin's lost expedition: facts and myths in the light of new research

Natalia Kowalczyk

Uniwersytet Łódzki

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

The subject of this text Franklin's lost Expedition of 1845. The lost British exploration expedition to the Arctic, led by captain John Franklin, which left England in 1845 on two ships, HMS „Erebus” and HMS „Terror”. Article attempts to collect and analyze recent research on the reasons for the failure of the research expedition. Bringing closer the theory of lead poisoning as well as challenging it with new research. Locations of shipwrecks and analysis of the reports on the alleged grave of sir John Franklin.

Key words: Franklin's lost expedition, HMS Erebus, HMS Terror, cannibalism, Canadian Arctic, Inuit.

„Co za śmiertelna pustka,
jaki mimowolny brak wiary w tych wierszach,
co wszelką wiarę unicestwiać się zdają,
odmawiając zmartwychpowstania istotom,
które zginęły nie wiedzieć gdzie,
pozbawione grobu.”
Herman Melville, *„Moby Dick”* (1851)

Wprowadzenie

Na początek warto przybliżyć, czym była owa ekspedycja i czemuż w ogóle miała miejsce. Zaginiona i nieszczęśliwa w skutkach ekspedycja miała na celu odnalezienie, jak i przebycie Przejścia Północno-Zachodniego. Przejście to miało być dla Anglii swoistym skrótem na Pacyfik. Całą motywacją do eksploracji Arktyki była ówczesna geopolityka Anglii. Royal Navy chciała odkryć skrót przed Rojalistami, którzy mieli własne i nieco odmienne aspiracje morskie. Nie szczędzono zatem wydatków w tym temacie (Smith, 2019). Od lat 1804 do 1845 Anglia wiodła prym w odkrywaniu obszaru Kanadyjskiej Arktyki. W ciągu czterech dekad badacze tacy jak John Ross, Frederick William Beechey, James Clark Ross czy William Edward Parry poprowadzili owocne wyprawy, które zdecydowanie zmniejszyły niezbadany do tej pory obszar północnej części Kanady. Niezbadany obszar przypominał wtedy czworobok o szacowanej powierzchni około 181 300 km². Właśnie przez ten niezbadany obszar miała zostać poprowadzona ekspedycja Sir Johna Franklina (Savours, 1999).

John Barrow – angielski geograf i podróżnik oraz drugi sekretarz Admiralicji w latach 1804-1845 – musiał wybrać, kto powinien stanąć na czele wyprawy, mającej pokonać Przejście Północno-Zachodnie (Sandler, 2006). Pierwszym kandydatem Barrowa był sir William Edward Parry, który odrzucił propozycję, będąc zdecydowanie zbyt zmęczonym wyprawami arktycznymi¹. Drugim kandydatem był sir James Clark Ross, jednak on również odmówił. W trzeciej kolejności padło na Jamesa Fitzjamesa, jednak jego kandydaturę Admiralicja odrzuciła ze względu na zbyt młody wiek (Sandler, 2006). John Barrow mógł zatem rozważać

¹ W latach poprzedzających omawianą ekspedycję, Parry poprowadził szereg wypraw także mających na celu przebycie Przejścia Północno-Zachodniego (wszystkie nieudane), a także dowodził ekspedycją polarną, której celem było dotarcie do Bieguna Północnego. Wyprawa ta, choć również nie odniosła pełnego sukcesu, stanowiła znaczny krok w badaniach Arktyki, zaś sam Parry zyskał jeszcze większą sławę i renomę.

kandydaturę George’a Backa, jak i Francisa Croziera. Problem polegał jednak na tym, że Back był zbyt kłótlivy, a Crozier zbyt nisko urodzony (w dodatku był Irlandczykiem, co niestety było argumentem przeciwko jego kandydaturze). Stało zatem na tym, że ekspedycję poprowadzi ponad pięćdziesięcioletni wówczas John Franklin. Franklin nie był żadnym z pierwszych wyborów Barrowa, zatem do jego mianowania na dowódcę doprowadziła ostateczność (Sandler, 2006).

Na wyprawę wybrano dwa bliźniacze okręty, HMS „Erebus” oraz HMS „Terror”, które odbyły już jedną arktyczną wyprawę w latach 1841-1844 pod dowództwem wspomnianego wcześniej sir Jamesa Clarka Rossa. Sir John Franklin został zatem dowódcą „Erebusa”, a wcześniej wspomniany Francis Crozier, zastępcą dowódcy wyprawy, jak i kapitanem „Terroru”. Za obsadzeniem Croziera na stanowisku kapitana i zastępcy dowódcy wyprawy przemawiał fakt, iż kierował on już tą jednostką podczas ekspedycji Rossa do Arktyki (Gibson, 1937).

Sir John Franklin otrzymał dowództwo 7 lutego 1845 r., a 5 maja 1845 r. już oficjalne instrukcje od Admiralicji. Pozostawało zatem odpowiednio przygotować okręty, jak i zapewnić wystarczające zaopatrzenie. Obydwa okręty zostały wyposażone w silniki parowe – nie były to jednak typowe silniki, jakie stosowano w tym czasie na okrętach. Jednostki mające napędzać śruby okrętowe wcześniej stanowiły napędy lokomotyw służących na linii Londyn-Croydon. Statki o tonażu nieprzekraczającym 378 ton dzięki zastosowaniu takich silników mogły poruszać się z szybkością 4 węzłów, czyli 7,5 km/h. Oprócz silników parowych w okrętach wprowadzono szereg innych ulepszeń. Wręgi będące poprzecznymi elementami szkieletu statku o konstrukcji tradycyjnej, zostały wzmocnione dodatkowymi belkami oraz żelaznym pokryciem. Takie wzmocnienie miało prawdopodobnie uchronić okręt przed zgnieceniem przez kry lodowe. Wprowadzono również parowe centralne ogrzewanie dla wygody załogi. Okręty były zatem przystosowane do czekających ich ciężkich arktycznych warunków. Obydwa statki zaopatrzone również w żywność, której miało wystarczyć na trzy lata.

Pierwsza śmierć

Okręty wyruszyły z Anglii w maju 1845 r.² Miała być to ostatnia eksploatacja Kanadyjskiej Arktyki, ostateczne domknięcie sprawy Przejścia Północno-Zachodniego, które miało łączyć Europę i Azję (Pilø, 2019). Ostat-

² Patr: Aneks, ilustracja 1.

nim miejscem, gdzie jeszcze widziano oba okręty było Baffin Bay, kiedy to odesłano do domu pięciu członków załogi na statku wielorybniczym.

Ekspedycję wyposażono aż w trzyletnie zapasy żywności i węgla, nie było zatem powodu, aby Admiralicja wysyłała misję ratunkową aż do roku 1848. Niestety, do tego czasu przypuszczalnie większość członków ekspedycji już nie żyła (Pilø, 2019).

Na wyspie Beechey odnaleźć można trzy groby³, które należały do trzech pierwszych ofiar ekspedycji Franklina. Zginęli oni podczas pierwszego zimowania. Pierwsze i tak szybkie zgony nie były normalne i zapewne wzbudziły wielki niepokój w dość przesadnym środowisku marynarzy (Pilø, 2019).

Owen Beattie, antropolog Uniwersytetu w Alberty, postanowił rozwikłać tajemnice nieszczęsnej ekspedycji, jak i trzech wczesnych zgonów załogantów Franklina. Swoje badania rozpoczął w 1981 r., a w 1984 r. wreszcie uzyskał pozwolenie na ekshumowanie jednego z grobów. Pierwszym otworzonym grobem był grób Johna Torringtona, głównego palacza okrętowego. Marynarz ten zmarł 1 stycznia 1846 r., co czyniło go pierwszą ofiarą wyprawy. Po przekopaniu się przez zamrożony żwir, ekipa Owena Beattie dotarła do wieka trumny, a to co ujrzeli po jego odsłonięciu, przekroczyło ich najśmielsze oczekiwania. Ciało Johna Torringtona było idealnie zachowane, podobnie jak jego ubrania. Zmarły sprawiał wrażenie zamrożonego w czasie, co tylko sprzyjało dalszemu rozwojowi badań. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że marynarz w chwili śmierci był niezwykle chory. Chudy i ważący zaledwie 38,5 kg John Torrington prawdopodobnie przed śmiercią nie był już zdolny do pracy. Dalsze badania, jak i pobrane próbki ujawniły, iż marynarz zmagał się z gruźlicą, a prawdopodobnie samą przyczyną jego śmierci było zapalenie płuc. Ciekawym i wartym odnotowania faktem jest, że przebadanie próbek włosów oraz paznokci Torringtona wykazało podniesiony poziom ołowiu. Wynik ten podsuwał badaczom teorię mówiącą na temat zatrucia ołowiem (Pilø, 2019).

W roku 1986 Owen Beattie wraz ze swoim zespołem powrócili na wyspę Beechey, aby przebadать dwa pozostałe groby marynarzy⁴, które należały do Johna Hartnella zmarłego 4 stycznia 1846 r. i Williama Braine'a zmarłego 3 kwietnia 1846 r. Ciała marynarzy znalezione w grobach były równie dobrze zachowane, co wcześniej ekshumowane i przebadane ciało Johna Torringtona (Pilø, 2019). Przeprowadzona autopsja i analizy próbek wskazały na podobną przyczynę śmierci – zapalenie płuc, które zostało wywołane gruźlicą. W przypadku Hartnella i Braine'a również odnotowano znacząco podwyższony

³ Patrz: Aneks, ilustracja 2.

⁴ Patrz: Aneks, ilustracja 3.

poziom ołowiu w organizmie. Co ciekawe, przebadane ciała wykazywały brak oznak szkorbutu, tak charakterystycznego w przypadku marynarzy z tego okresu (Pilø, 2019).

Ilość ołowiu w ciałach Hartnella i Braine'a była co prawda niższa niż w przypadku Torringtona, jednak Owen Beattie wysnuł teorię, że to właśnie zatrucie ołowiem w znaczącym stopniu mogło przyczynić się do śmierci całej trójki marynarzy (Pilø, 2019). Zdaniem antropologa, ołów mógł się również przyczynić do klęski całej ekspedycji. Wcześniejsze szczątki kostne znalezione na Wyspie Króla Williama przez Beattiego również zawierały śladowe ilości ołowiu, co tylko przemawiało za proponowaną przez badacza teorią. Nierozwiązanym pytaniem pozostawało jednak, skąd w ciałach zmarłych znalazło się tyle ołowiu?

Pierwsze oznaki zepsucia

Przetarg na żywność otrzymał Stephen Goldner, który zaledwie w siedem tygodni przed wyprawą miał zaopatrzyć ładownie dwóch bliźniaczych okrętów w blisko 8000 konserw (Beattie, Geiger, 1987). Prawdopodobnie konieczny pośpiech przyczynił się do pogorszenia jakości konserw, które w znaczący sposób mogły przyczynić się do klęski ekspedycji sir Johna Franklina. Owen Beattie wysnuł teorię jakoby podwyższony poziom ołowiu w szczątkach członków ekspedycji był spowodowany złym lutowaniem konserw zawierających żywność⁵. Teoria ta przedstawia się dość dobrze, jednak posiada jeden ogromny minus, jakim jest brak grupy kontrolnej. Nie można *a priori* założyć, że poziom ołowiu u ekshumowanych marynarzy przewyższał ogólną normę dla tejże grupy w omawianym okresie historycznym (Pilø, 2019). Nie ma wiedzy, czy taki poziom ołowiu nie mieścił się w wartościach typowych dla brytyjskich marynarzy z XVIII-XIX w.

Oczywiście, obecnie niemożliwym jest znalezienie takiej grupy kontrolnej, ale otrzymane wyniki badań można porównać z innymi, zbliżonymi pod względem poziomu zawartości ołowiu próbkami, np. pobranymi z cmentarza rzymskiego z Dorset w Anglii (Pilø, 2019). Próbkami te odzwierciedlają jednak środowisko, które jest bogate w ołów, a nie zatrucie nim. Spora część ekspedycji opierała się właśnie na konserwach, jak i zgromadzonej świeżej żywności, którą spożywano na samym początku wyprawy. Ekspedycje najpierw zużywały świeżą żywność, a to uniemożliwiało osiągnięcie tak wysokiego, śmiertelnego w skutkach poziomu ołowiu w organizmie (Pilø, 2019). War-

⁵ Patr: Aneks, ilustracja 4.

to również zauważyć, że w XIX w. ołów łączono z żywnością znacznie częściej niż ma to miejsce współcześnie. Poziom ołowiu w szczątkach marynarzy mógł być więc po prostu wynikiem codziennej ekspozycji na ten pierwiastek w danej epoce (Pilø, 2019).

Obecnie przyjmuje się, że poziom ołowiu nie był wystarczająco wysoki, aby przyczynić się do katastrofy ekspedycji. Uważa się zaś, że ołów mógł być czynnikiem znacznie utrudniającym przeżycie w trudnym klimacie kanadyjskiej Arktyki. Na nieszczęście dla jej członków, ekspedycja sir Johna Franklina trafiła na czas, który przyjmuje się nazywać „małą epoką lodowcową”. Arktyczne lato nie nadchodziło, a okręty dalej pozostawały uwięzione w lodzie. Marynarze próbując przetrwać te trudne, nieludzkie wręcz warunki, podjęli nawet próbę pieszej wędrówki w stronę Kanady.

Wyspa Króla Williama

Dla ustalenia konkretnych przyczyn klęski i katastrofy arktycznej ekspedycji Franklina kluczowe było odnalezienie wraków tworzących ją okrętów. Takie znalezisko pozwoliłoby rzucić nowe światło na dotychczasowe badania oraz być może umożliwiłoby weryfikację stawianych teorii. W 2014 r. kanadyjskim archeologom z Parks Canada udało się zlokalizować pierwszy wrak, którym był HMS „Erebus”⁶, jednak dopiero dwa lata później w roku 2016 odnaleziono HMS „Terror”⁷. W odnalezieniu okrętów kluczowe były wiedza, jak i wskazówki Inuitów, którzy przez lata byli „strażnikami” tajemnicy. Autor *Ice Ghost: The Epic Hunt for the Lost Franklin Expedition*, Paul Watson, towarzyszył kanadyjskiej załodze, kiedy tej udało się zlokalizować to, co zostało z „Erebusa” (Worrall, 2017).

Choć wrak „Erebusa” został odkryty na płytkich wodach, co pozytywnie wpłynęło na jego stan zachowania, to upływ czasu, a przede wszystkim surowe i niegościnne warunki klimatyczne odcisnęły swoje piętno na pozostałościach – ku rozczarowaniu badaczy, rufa okrętu była zniszczona przez lód. Dla archeologów morskich z Parks Canada stanowiło to wyjątkowo niesprzyjającą okoliczność, gdyż to właśnie na rufie znajdowała się kapitańska kabina zajmowana przez sir Franklina (Worrall, 2017).

W 2016 r. u wybrzeża Wyspy Króla Williama, został odkryty HMS „Terror”. Bliźniacza jednostka HMS „Erebusa” była zachowana w niemal idealnym stanie, co

⁶ Patrz: Aneks, ilustracja 5.

⁷ Patrz: Aneks, ilustracja 6.

wręcz zadziwiało odkrywców. Znalezione wraki miały w końcu po 170 lat (Smith, 2019). Niestety dla odkrywców, HMS „Terror” osiadł w znacznie głębszych wodach niż HMS „Erebus”. Lodowata arktyczna woda, jak i głębokość utrudniały prace badawcze, mające na celu ujawnienie tajemnic wraku, lecz korzystając z dobrej pogody, zespół naukowców z Parks Canada, we współpracy z Inuitami, podjął się wykonania siedmiu zanurzeń na odkrytym wraku (Smith, 2019). Badacze pracując w pośpiechu wykorzystywali zdalnie sterowane pojazdy podwodne ROV (Smith, 2019), które umożliwiały pracę w skrajnie niesprzyjających dla człowieka warunkach. Efektem przeprowadzonych wypraw są podwodne zdjęcia i seria krótkich filmów, które ukazują zamrożoną w czasie mesę oficerską, główny luk i kajutę kapitańską (Smith, 2019)⁸.

Kłątwa Ziemi

Innym ciekawym i dającym badaczom więcej pytań niż odpowiedzi znaleziskiem jest ukryta w kamiennym kopcu i szczelnie zamknięta tuba, zawierająca dobrze zachowaną kartkę papieru z nakreślonymi notatkami⁹. Z krótkiego meldunku wynikało, że sir Franklin zmarł jeszcze na pokładzie swojej jednostki, tuż przed opuszczeniem okrętów. Odnalezienia grobu dowódcy ekspedycji podjął się Louie Kamookak, historyk ustny Inuitów oraz honorowy wiceprzewodniczący Królewskiego Kanadyjskiego Towarzystwa Geograficznego (Worrall, 2017). Kamookak przyznawał, że nigdy nie interesowało go odnalezienie samych wraków okrętów i kluczowe dla niego było odnalezienie miejsca pochówku sir Franklina. Jednym z impulsów do takich poszukiwań były krążące wśród ustnych inuickich podań opowieści o konstrukcji budzącej skojarzenia z kamiennym kopcem, który mógł stanowić ostatnie miejsce spoczynku Franklina (Worrall, 2017). Konstrukcja ta miała posiadać płaski blat imitujący płytę nagrobną oraz coś, co z opisu mogło być prowizorycznym cementem, wiążącym ze sobą kamienie grobowca. Możliwym jest, że taki właśnie grobowiec został wzniesiony dla Franklina, aby zabezpieczyć jego ciało, by w późniejszych latach przetransportować je z powrotem do Londynu i pochować w Opatwie Westminsterskim. Inuickie podania wspominają także o salwie honorowej, która mogła być częścią pogrzebu wysokiej rangą osoby, a więc prawdopodobnie właśnie sir Franklina (Worrall, 2017).

⁸ Patr: Aneks, ilustracja 7.

⁹ Patr: Aneks, ilustracja 8.

Inny ciekawy wątek dotyczący losów ciała dowódcy ekspedycji nawiązuje do relacji z odkrycia wraku „Erebusa”. Jak wspomniano wcześniej, rufa okrętu, wraz z kabiną kapitańską, została zniszczona przez arktyczne lodowce (Worrall, 2017). Co ciekaw, jedno z podań lokalnej ludności inuickiej mówi o Inuicie, który krótko po opuszczeniu okrętów przez ludzi wszedł na pokład jednego z nich i odnalazł tam ciało sporych rozmiarów mężczyzny. Zwłoki siedziały w ciemnym pokoju z zastygniętym sardonicznym uśmiechem na martwej twarzy (Worrall, 2017). Możliwe jest zatem, że ciało dowódcy ekspedycji nigdy nie zostanie odnalezione, bo już lata temu zostało zabrane przez arktyczne lodowce.

Za chęcią rozwiązania tajemnicy ekspedycji stoi również coś więcej niż zwykła ciekawość badawcza. Dla lokalnej ludności duże znaczenie ma również wymiar duchowy wiążący się z opisywanymi wydarzeniami. Kamookak, jak i reszta jego ludu są przekonani, że na Wyspie Króla Williama ciąży klątwa Franklina wynikająca z zakłócenia naturalnego porządku, odkąd ludzie Franklina poczęli na niej umierać, dokonując prawdopodobnych aktów kanibalizmu (Worrall, 2017).

Wszystko aby przeżyć

Niefortunna „mała epoka lodowcowa”, na która natrafiła ekspedycja Franklina unieruchomiła okręty na znacznie dłużej niż można było przypuszczać (Ghose, 2015). Szczątkowa notatka z 25 kwietnia 1848 r. donosiła o tym, że już przed opuszczeniem okrętów zginęło bądź zmarło 24 marynarzy¹⁰. Nie wiadomo, co dokładnie było przyczyną ich śmierci, ale wiadomo, że załoga podjęła próbę ratowania ekspedycji. Postanowiono porzucić okręty i wyruszyć w 1609-kilometrową podróż w stronę najbliższego punktu handlowego znajdującego się w Zatoce Hudsona. Dla zdesperowanej załogi miała to być ostatnia deska ratunku (Ghose, 2015). Członkowie załogi mieli przemieszczać się w kierunku Zatoki Hudsona wzdłuż rzeki Back, która miała być bogata w ryby, a co z tym idzie stanowić główne źródło pożywienia. W teorii plan ratunku brzmiał dobrze, lecz w praktyce był wielce lekkomyślny.

Region, w który zapuszczali się członkowie załogi był niezwykle trudny do eksplorowania. Pierwotne plany dotyczące łatwego dostępu do pożywienia okazały się nierealne, gdyż na przemierzonym obszarze występowało tylko kilka gatunków arktycznych ptaków, zaś połowy z rzeki, z którymi wiązano tak

¹⁰ Patrz: Aneks, ilustracja 9.

wielkie nadzieje okazały się niezwykle słabe oraz trudne w realizacji, gdyż wymagały każdorazowo przewiercanie się przez pokrywę grubego lodu (Ghose, 2015).

Możliwe, że to właśnie utrudniony dostęp do żywności był ostatecznym czynnikiem, który wywołał bunt w załodze. Po śmierci dowódcy, a więc tym samym utracie prawdopodobnie ostatniej osoby cieszącej się ogólnym autorytetem, morale marynarzy i tak już wcześniej niskie, obniżyło osiągając poziom, w którym każdy czynnik mógł wywoływać nieporozumienia i agresję. Taki stan psychiczny grupy w praktyce uniemożliwiał realizację jakichkolwiek celów, nie powinno więc szczególnie dziwić, że nikt z podróżujących w stronę Zatoki Hudsona nie przebył nawet połowy zaplanowanej drogi. Co tak naprawdę stało się podczas wędrówki, pozostaje zagadką, faktem jest jednak, że w roku 1854 kanadyjski kartograf zasłyszał od Inuitów o grupie ludzi, która pożerała się wzajemnie (Ghose, 2015).

W roku 2016 Simon Mays wraz z Owenem Beattie przeprowadzili szczegółowe badania na 35 kościach zgromadzonych z obszarów znanych jako Booth Point oraz Erebus Bay (Ghose, 2015). Badania wykazały, że kości nie tylko nosiły ślady nacięć, co świadczyło o docinaniu mięsa, ale także ślady złamań i coś, co potocznie określa się mianem „pot polishing” (ang. „polerowanie garnka”), a więc charakterystyczne ślady mające wskazywać na podgrzanie kości w gorącej wodzie i ich odkształceniu na skutek upychania do garnka. Zabieg ten ma miejsce w końcowych fazach kanibalizmu, kiedy to głodujący ludzie starają się dostać do szpiku, a więc do ostatniej jadalnej części kości (Ghose, 2015).

Zakończenie

Mimo postępujących badań, w dalszym ciągu nie można jasno określić przyczyny śmierci członków załogi. Możliwe są jedynie przypuszczenia, czemu wszyscy ponieśli śmierć po porzuceniu okrętów. Jedną z najpopularniejszych teorii jest to, że członkowie ekspedycji cierpieli na silny niedobór witaminy C, co objawiało się szkorbutem (Ghose, 2015). Przypuszczalne zatrucie ołowiem było dobrym tropem, ale w świetle nowych badań, teoria ta ma niewielkie szanse, aby się wybronić. Wspomniany wyżej brak grupy kontrolnej wpływa na rzetelność badań, przez co nie można jednoznacznie potwierdzić, że ołów był przyczyną śmierci członków załogi. Uznaje się również, że niedbałe lutowanie konserw z żywnością nie było w stanie przemycić do pokarmu tak dużej ilości ołowiu (Pilø, 2019).

Mimo tajemnic, jakie niewątpliwie kryją przed nami lodowe pustkowia, możemy spojrzeć w twarz przeszłości dzięki nowoczesnym technologiom. Analizując kod

DNA ze znalezionych szczątków kostnych, kanadyjskim archeologom udało się powiązać członków ekspedycji z ich do dziś żyjącymi rodzinami. Dzięki takiemu działaniu, niektóre z kości w końcu przestały być anonimowe, czego przykładem może być historia Jonathana i Johna Gregorych. Żyjący współcześnie Jonathan Gregory o tym, że odnaleziono szczątki jego prapradziadka, Johna Gregory'ego, dowiedział się właśnie dzięki przeprowadzonym badaniom DNA. Jonathan o swoich powiązaniach z ekspedycją Franklina wiedział od zawsze, ponieważ wątek ten regularnie pojawiał się w rodzinnych opowieściach i wspomnieniach. Wiedział także, że prapradziadek zginął, ale ciała nigdy nie odnaleziono. Szczątki Johna Gregory'ego odnaleziono na Wyspie Króla Williama w Nunavut. Mimo iż rodzina Gregory'ego posiadała po nim wiele pamiątek, to nie zachowały się żadne zdjęcia. Zespół badaczy zrekonstruował zatem jego wygląd na podstawie odnalezionych fragmentów czaszki (Weber, 2021)¹¹.

Odnajdywane artefakty czy fragmenty ludzkich kości, pozwalają badaczom na wysnuwanie teorii o ostatnich miesiącach życia podwładnych sir Johna Franklina. Na chwilę obecną, a więc połowę 2021 r., badania nad losami zagubionej ekspedycji są popychane do przodu przez stale rozwijającą się technologię. Możliwym jest, że największą liczbę odpowiedzi może kryć zamknięta kajuta kapitańska na „Terrorze” lub szczątki rufy „Erebusa”, których badania wciąż prowadzą archeologowie z Parks Canada. Czas pokaże, czy ich wyniki przyniosą więcej odpowiedzi, czy też kolejnych pytań.

¹¹ Patrz: Aneks, ilustracja 10.

Bibliografia:

- Beattie, O., Geiger J. (1987). *Frozen in Time: Unlocking the Secrets of the Franklin Expedition*. Saskatoon: Western Producer Prairie Books.
- Findlay, A. G. (1856). On the Probable Course Pursued by Sir John Franklin's Expedition. *The Journal of the Royal Geographical Society of London, Vol. 26 (1856), ss. 26-35.*
- Ghose, T. (2015). *Cracked Bones Reveal Cannibalism by Doomed Arctic Explorers*. Pobrane z: <https://www.livescience.com/51614-doomed-franklin-expedition-cannibalism.html> [dostęp: 12.02.2021].
- Gibson, W. (1937). Sir John Franklin's Last Voyage: A brief history of the Franklin expedition and the outline of the researches which established the facts of its tragic outcome. *The Beaver: A magazine of The North, Outfit 268, Volume 1 (June 1937), ss. 44-75.*
- McGoogan, K. (2020). *Solving the Franklin Mystery*. Pobrane z: <https://www.canadashistory.ca/explore/exploration/solving-the-franklin-mystery> [dostęp: 12.02.2021].
- McMahon, T. (2014). *Face to face with a Franklin crew member, 140 years later*. Pobrane z: <https://www.macleans.ca/society/face-to-face-with-a-franklin-crew-member-140-years-later/#gallery/franklin-crew-photographs-by-brian-spenceley/slide-9> [dostęp: 12.02.2021].
- Millar, K., Bowman, A., Battersby, W. (2015). A re-analysis of the supposed role of lead poisoning in Sir John Franklin's last expedition, 1845–1848. *Polar Record, 51(3), ss. 224-238.* doi:10.1017/S0032247413000867.
- Pilø, L. (2019). *Buried in Ice – The Franklin Expedition Cemetery*. Pobrane z: https://secretsoftheice.com/news/2019/10/28/franklin-expedition/?fbclid=IwAR15KNyMr_TqE9-1mWRuphzvi-3W4qasWGmlkpDmbpybdZhb8N290YWw8YY [dostęp: 12.02.2021].
- Sandler, M. (2006). *Resolute: The Epic Search for the Northwest Passage and John Franklin, and the Discovery of the Queen's Ghost Ship*. New York: Sterling Publishing Co.
- Savours, A. (1999). *The Search for the North West Passage*. New York: St. Martin's Press.
- Smith, R. (2019). *Arctic shipwreck 'frozen in time' astounds archaeologists*. Pobrane z: <https://www.nationalgeographic.com/culture/article/arctic-shipwreck-frozen-astounds-archaeologists> [dostęp: 12.02.2021].
- Weber, B. 2021. „Kiss baby for me”: First use of DNA to link Franklin expedition sailor to descendant. Pobrane z: <https://www.thepeterboroughexaminer.com/ts/news/canada/2021/05/04/kiss-baby-for-me-first-use-of-dna-to-link-franklin-expedition-sailor-to-descendant.html> [dostęp: 12.02.2021].
- Worrall, S. 2017. *How the Discovery of Two Lost Ships Solved an Arctic Mystery*. Pobrane z: <https://www.nationalgeographic.com/adventure/article/franklin-expedition-ship-watson-ice-ghosts> [dostęp: 12.02.2021].

Aneks:



Ilustracja 1. Trasa wyprawy Franklina przez wschodnią część Arktycznej Kanady.

Źródło: <https://secretsoftheice.com/news/2019/10/28/franklin-expedition/> (dostęp: 11.02.2021).



Ilustracja 2. Mały cmentarz na wyspie Beechey. Trzy groby z ekspedycji Franklina i czwarty grób z jednej z ekspedycji poszukiwawczych.

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ekspedycja_Franklina_\(1845\)#/media/Plik:2018-09-30_01_Franklin_Camp_grave_images,_Nunavut_Canada_2015-09-11.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ekspedycja_Franklina_(1845)#/media/Plik:2018-09-30_01_Franklin_Camp_grave_images,_Nunavut_Canada_2015-09-11.jpg) (dostęp: 11.02.2021).



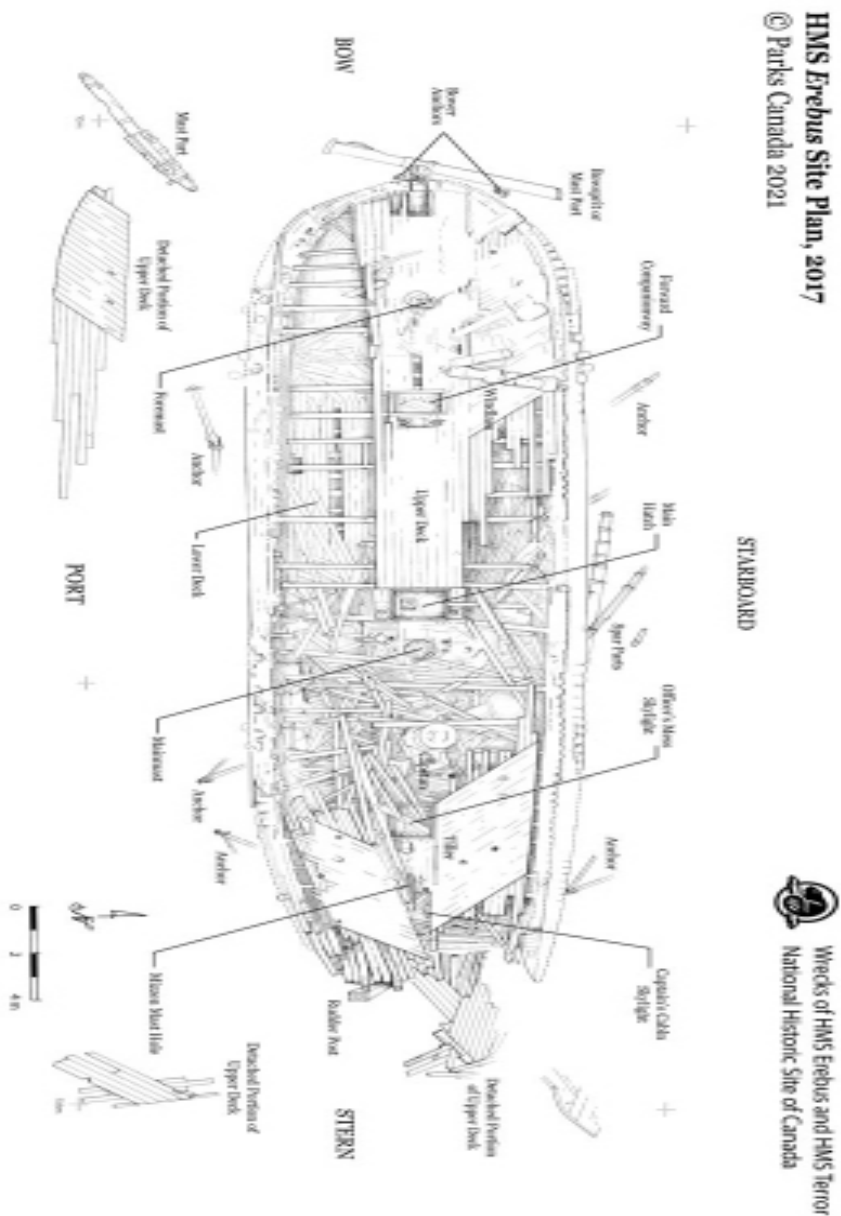
Ilustracja 3. Ręce Johna Hartnella, pokazujące wpływ wiecznej zmarzliny na konserwację.

Źródło: <https://secretsoftheice.com/news/2019/10/28/franklin-expedition/> (dostęp: 11.02.2021)



Ilustracja 4. Puste puszki zalegające na Wyspie Beechey mimo upływu ponad 150 lat.

Źródło: https://www.coolantarctica.com/Antarctica%20fact%20file/History/antarctic_ships/erebus_terror_Franklin.php?source=Snapzu (dostęp: 12.02.2021).

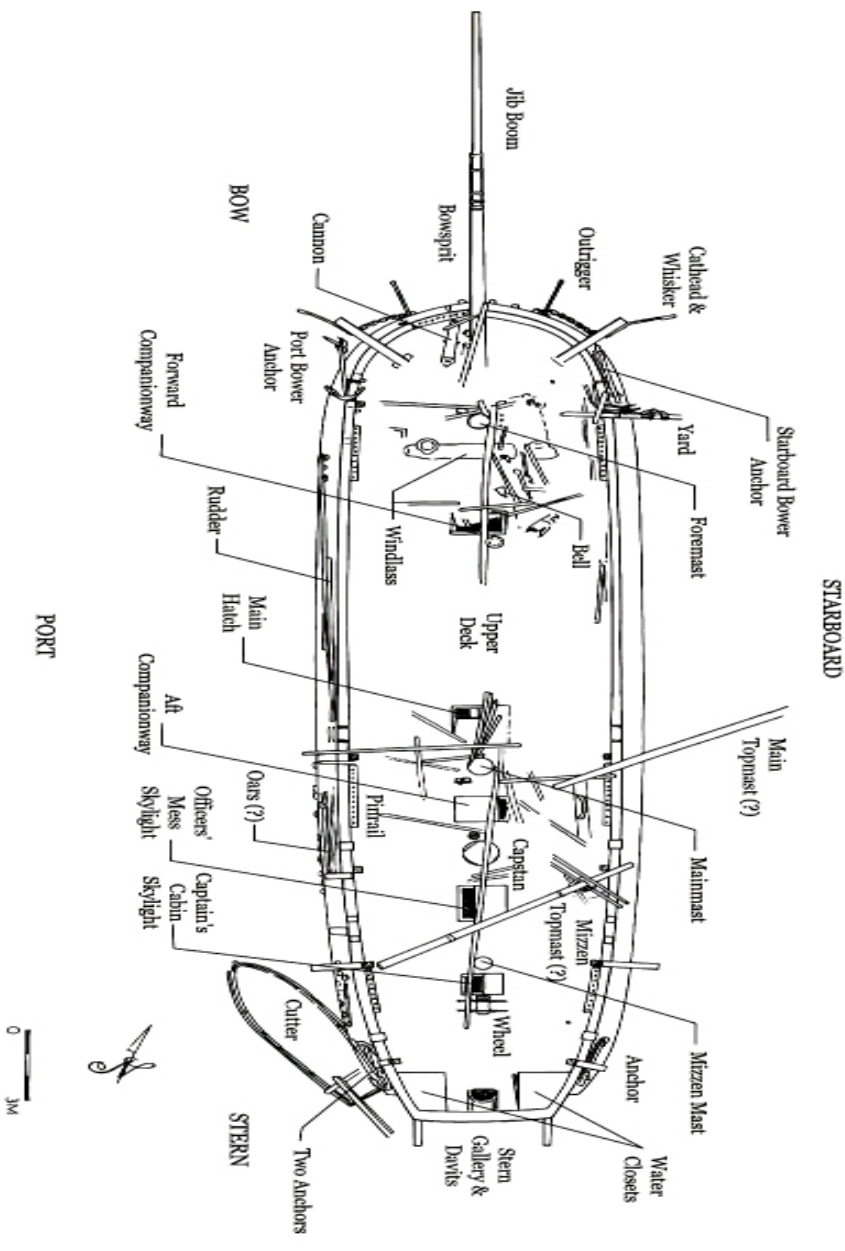


Ilustracja 5. Ten widok planu miejsca znalezienia Erebusa (stan na 2017 r.) pokazuje górny pokład i część odsłoniętego dolnego pokładu, a także szczątki wokół kadłuba statku.

Źródło: <https://www.pc.gc.ca/en/lhn-nhs/nu/epaveswrecks/culture/archeologie-archeology/explore/sub-aquatique-underwater> (12.02.2021).

HMS *Terror* Site Sketch, 2017

© Parks Canada 2021

Wrecks of HMS Erebus and HMS Terror
National Historic Site of Canada

Ilustracja 6. Na tym rzucie Terroru (stan na 2017 r.) widać nienaruszony górny pokład statku, a olinowanie stałe jest zawalone na prawej burcie.

Źródło: <https://www.pc.gc.ca/en/lhn-nhs/nu/epaveswrecks/culture/archeologie-archeology/explore/sub-aquatique-underwater> (12.02.2021).

Ilustracja 8. Notatka znaleziona w kopcu na Wyspie Króla Williama, opisująca trudną sytuację ekspedycji Franklina i jej decyzję o udaniu się do Back River.

Źródło: [https://www.wikiwand.com/pl/Ekspedycja_Franklina_\(1845\)](https://www.wikiwand.com/pl/Ekspedycja_Franklina_(1845)) (dostęp: 13.02.2021).



Ilustracja 9. Rycina z *Harper's Weekly* z 29 października 1859 r.

Źródło: <https://www.arctictoday.com/lead-poisoning-probably-didnt-doom-franklin-expedition/> (dostęp: 12.02.2021).



Ilustracja 10. Rekonstrukcja twarzy osoby zidentyfikowanej dzięki analizie DNA jako John Gregory z HMS Erebus.

Źródło: <https://uwaterloo.ca/news/media/first-member-ill-fated-1845-franklin-expedition-identified> (dostęp: 12.02.2021).